

PIOTR NIEPOROWSKI

Uniwersytet Zielonogórski, Zielona Góra

ORCID: 0000-0002-6654-2465

MAGDALENA STECIĄG

Uniwersytet Zielonogórski, Zielona Góra

ORCID: 0000-0002-6360-2987

LUKÁŠ ZÁBRANSKÝ

Univerzita Hradec Králové, Hradec Králové, Czech republic

ORCID: 0000-0001-7349-6607

***LINGUA RECEPTIVA CZY LINGUA FRANCA? WYBÓR MODELU
KOMUNIKACJI JĘZYKOWEJ NA POLSKO-CZESKIM POGRANICZU
(NA PODSTAWIE BADAŃ ANKIETOWYCH Z KRAJU HRADECKIEGO
I ZIEMI KŁODZKIEJ Z WAŁBRZYCHEM)*¹**

Słowa kluczowe: pogranicze, komunikacja, socjolingwistyka ilościowa, *lingua receptiva*, *lingua franca*.

STRESZCZENIE

Artykuł zawiera socjolingwistyczną analizę komunikacji językowej mieszkańców polsko-czeskiego pogranicza. Celem przeprowadzonego w 2018 r. badania ankietowego było ustalenie, jaki model jest dominujący oraz od czego zależy. W tekście przedstawiono wyniki analizy oceny kompetencji językowych badanych mieszkańców pogranicza oraz dokonano opisu ich preferencji językowych. Tem rozważań są dwa modele komunikacji międzynarodowej: *lingua franca* oraz *lingua receptiva*.

Pogranicze jest obszarem badawczym szczególnie ważnym dla przedstawicieli nauk społecznych i humanistycznych, zarówno ze względu na unikalny krajobraz kulturowy, jak i specyficzny przebieg procesów społeczno-gospodarczych. Bywa też ujmowane antropologicznie jako „projekt tożsamościowy”. Pod względem geograficznym jest to natomiast obszar położony przy granicy (kulturowej bądź politycznej) lub na peryferiach, a więc w oddaleniu od centrum. Takie miejsce sprzyja niewątpliwie interakcjom między mieszkańcami dwóch lub więcej państw, co tworzy przestrzeń do badania specyfiki

¹ Artykuł powstał w ramach realizacji projektu badawczego „*Lingua receptiva czy lingua franca? Praktyki językowe na pograniczu polsko-czeskim w obliczu dominacji angielszczyzny (ujęcie ekolingwistyczne)*”, finansowanego przez Narodowe Centrum Nauki (nr rej. 2017/26/E/HS2/00039).

relacji między sąsiadami, ich dynamiki oraz form współpracy. Tym, co w dużej mierze warunkuje skuteczność tych procesów, jest komunikacja.

Pogranicze polsko-czeskie stanowi interesujący teren do prowadzenia analiz form komunikacji między użytkownikami spokrewnionych języków — Polakami i Czechami, których dzieli granica o długości ponad 650 km. Jak wyglądają ich codzienne interakcje? Czego dotyczą? W jaki sposób Polacy i Czesi porozumiewają się ze sobą? Niniejszy artykuł stanowi próbę ilościowej analizy komunikacji językowej mieszkańców polsko-czeskiego pogranicza. Celem jest przede wszystkim ustalenie za pomocą badania ankietowego, jaki model takich interakcji dominuje na tym terenie oraz od czego on zależy. Przedstawimy wyniki analizy oceny kompetencji językowych respondentów oraz dokonamy opisu ich preferencji językowych. Na wstępie jednak omówimy krótko modele komunikacji językowej, które będą nam służyły jako ramy teoretyczne dla późniejszych rozważań.

LINGUA FRANCA I LINGUA RECEPTIVA

Lingua franca to dobrze znany model komunikacji językowej, w którym jeden język wspólny (ale nie rodzimy) służy jako narzędzie porozumiewania się między ludźmi o zróżnicowanym zapleczu etnolingwistycznym. We współczesnym zglobalizowanym świecie rolę tę odgrywa angielszczyzna, dlatego w artykule posługujemy się niekiedy akronimem ELF, czyli *English as lingua franca*.

Lingua receptiva (dalej także: LaRa) stanowi z kolei model receptywnej komunikacji wielojęzycznej, występujący w interakcji między użytkownikami spokrewnionych języków rodzimych. Pojęcie to wywodzi się z Haugenowskiej semikomunikacji (Haugen 1962: 85–94) i definiuje się je jako „zespół takich kompetencji językowych, mentalnych i interakcyjnych, a także międzykulturowych, które są uruchamiane podczas uczestnictwa w zdarzeniach komunikacyjnych wymagających biernej znajomości języka lub odmiany językowej” (Rehbein, ten Thije, Verschik 2011: 249). Istotą *lingua receptiva* jest posługiwanie się przez interlokutorów równolegle przynajmniej dwoma różnymi językami (Krysztowicz 2017: 90).

Warto przy tym podkreślić, że LaRa funkcjonuje na tym samym poziomie odniesień co ELF. W obu wariantach można wskazać podobny cel komunikacyjny — osiągnięcie porozumienia w interakcji międzykulturowej; odmienne są jednak założenia: o ile w ELF zakłada się ogólną znajomość wspólnego języka jako punkt wyjścia, za którym idą różnice w rozumieniu i stosowaniu poszczególnych form językowych, o tyle w LaRa podstawą jest zróżnicowanie zasobów językowych i wysiłek rozpoznania w nich wspólnych form i znaczeń w celu nawiązania porozumienia (Hülmbauer 2014: 273–295).

W niniejszych rozważaniach nie wykluczamy jednakże możliwości pojawienia się uzupełniającego modelu komunikacji za pomocą kilku języków jednocześnie, a mianowicie kombinacji *lingua receptiva* i *lingua franca*. Zrealizowane w 2015 r. na polsko-czeskim pograniczu badanie pilotażowe wykazało bowiem, że model *lingua receptiva* jest uznawany za skuteczną metodę porozumiewania się Polaków i Czechów

na pograniczu (Steciąg 2017a: 59–75). Otrzymaliśmy jednak ponadto informacje mówiące o wzroście znaczenia języka angielskiego w kontaktach językowych (Steciąg 2017b: 357–370). Dlatego zamierzamy sprawdzić, czy respondenci, którzy wzięli udział w realizowanym przez nas w 2018 r. badaniu ankietowym, korzystają z języka angielskiego jako opcji „awaryjnej”, a więc uciekają się do angielszczyzny w przypadku, gdy model *lingua receptiva* okazuje się nie w pełni skuteczny. Może być to uzależnione od pewnych zmiennych przyjętych na potrzeby badania. Zanim jednak przedstawimy wyniki analiz, przybliżymy założenia projektu badawczego oraz dokonamy charakterystyki przyjętej metodologii.

CHARAKTERYSTYKA PRÓBY ORAZ OPIS METODOLOGII

Celem badania było poznanie preferowanych form oraz częstości kontaktów językowych na pograniczu polsko-czeskim. Do jego realizacji przystąpiły w sierpniu 2018 r. dwa skoordynowane i pracujące w tym samym czasie zespoły badawcze, złożone z polskich oraz czeskich ankieterów. Narzędziem badawczym był kwestionariusz ankiety złożony z 23 pytań otwartych (w tym 11 tabelarycznych), półotwartych, zamkniętych oraz dyferencjałów semantycznych. Aby w możliwie reprezentatywny sposób zobrazować badaną populację, jej próbę badawczą ustalono na 400 respondentów, po 200 badanych po każdej stronie granicy, oraz dokonano podziału na cztery kategorie społeczno-zawodowe:

- przedstawicieli branży kulturalnej,
- przedstawicieli branży usługowo-turystycznej,
- urzędników i przedstawicieli trzeciego sektora (NGO) zajmujących się realizacją projektów współpracy przygranicznej,
- mieszkańców lokalnych miejscowości.

Badanie po czeskiej stronie granicy zostało zrealizowane przy użyciu tego samego narzędzia przetłumaczonego na język czeski. Respondentów wybrano za pomocą metody doboru kwotowego opartego na dostępności badanych. W projekcie wzięły udział osoby zamieszkujące dwa większe miasta (Wałbrzych i Hradec Králové), a także trzy mniejsze miejscowości w Polsce (Duszniki-Zdrój, Kudowa-Zdrój i Polanica-Zdrój) oraz trzy w Czechach (Adršpach, Dvůr Králové nad Labem i Náchod).

CHARAKTERYSTYKA TERENU BADANIA

Kraj hradecki położony jest w północno-wschodniej części Republiki Czeskiej. Na północy oraz wschodzie tego obszaru rozciąga się odcinek granicy państwowej z Rzeczpospolitą Polską, który stanowi około 40% wszystkich granic kraju. Pod względem liczby obiektów o przyrodniczym i kulturalnym znaczeniu należy on do najbogatszych w Czechach. Średnia gęstość zaludnienia jest mniejsza od średniej dla całego państwa. Północno-wschodnia, górzysta część kraju charakteryzuje się mniej korzystnymi warunkami dla rolnictwa, jednak na tym obszarze dobrze funkcjonuje przemysł przetwórczy,

głównie tekstylny, skupiający się w mniejszych miejscowościach podgórze. Dobrze rozwinięta w górskich regionach turystyka ma znaczący wkład w gospodarkę zarówno kraju hradeckiego, jak i całego państwa. Miasta, w których realizowaliśmy badanie, są położone w rejonach wyróżniających się zdywersyfikowanym przemysłem oraz dobrymi wskaźnikami gospodarczymi (Švorcová 2011: 3–8).

Mniejsze miejscowości poddane badaniu po polskiej stronie pogranicza stanowią część ziemi kłodzkiej, którą cechuje historyczno-kulturowa różnorodność. Ważnym elementem społecznej infrastruktury regionu są placówki kultury, które wraz z licznymi organizacjami pozarządowymi mają znaczny wkład w prowadzenie działalności artystycznej, edukacyjnej i aktywizowanie społeczności lokalnej. Różnorodne formy krzewienia kultury o randze zarówno krajowej, jak i międzynarodowej są ważnym czynnikiem turystycznej atrakcyjności regionu. Na rozwój branży turystycznej w regionie znacząco wpływają walory przyrodnicze, a więc górski krajobraz dominujący na tych terenach, oraz działalność placówek kulturalnych (PWD 2009). Położonym blisko granicy polsko-czeskiej miastem, w którym również realizowaliśmy badanie, jest Wałbrzych, trzecie pod względem powierzchni miasto w województwie dolnośląskim. Od kilkunastu lat Wałbrzych przekształca się stopniowo w ośrodek turystyczny, dawniej bowiem dominował tam przemysł, głównie górniczy i hutniczy (BIPUMW 2014).

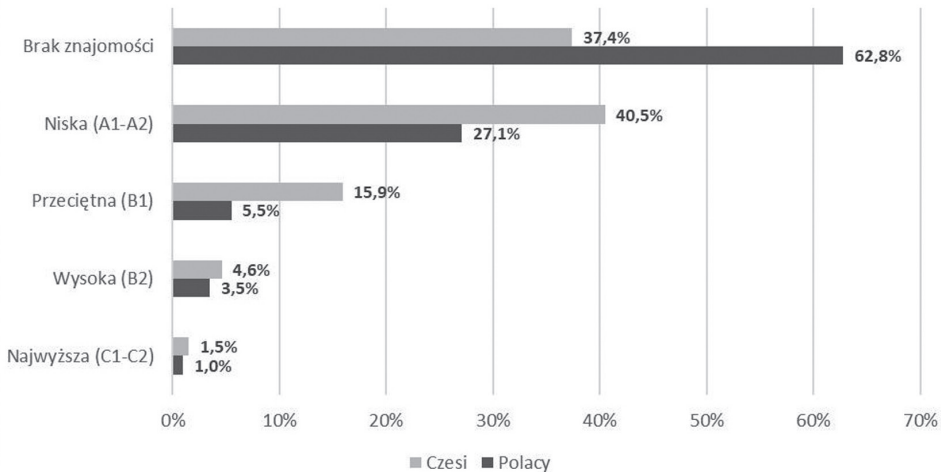
Wybór terenu badania podyktowany był zarówno zblizoną odległością badanych miejscowości do granicy, jak i ich podobną wielkością oraz charakterem, co w założeniu miało ograniczyć wpływ niepożądanych czynników, potencjalnie zaburzających wyniki analiz.

CHARAKTERYSTYKA KOMPETENCJI JĘZYKOWYCH RESPONDENTÓW

Interpretację wyników badania rozpoczniemy od kwestii kompetencji językowych mieszkańców pogranicza. Jest to niewątpliwie jeden z najważniejszych czynników w kontekście analizy przyjmowanych przez respondentów modeli komunikacji językowej. Aby więc uzyskać odpowiedzi możliwie najtrafniej oddające obraz rzeczywistości, poprosiliśmy respondentów o ocenę własnych umiejętności komunikowania się w języku obcym w skali od 1 do 5, proponując następujące odpowiedzi:

1. Nie potrafię nawiązać ani podtrzymać rozmowy w tym języku.
2. Potrafię uczestniczyć w prostej rozmowie, jeżeli mój rozmówca mówi powoli i powtarza niektóre słowa (A1–A2).
3. Potrafię uczestniczyć w rozmowie na znane mi tematy, używając prostych wyrażenia (B1).
4. Potrafię uczestniczyć w dyskusji na wiele tematów, wyrażając swoje stanowisko oraz broniąc mojego punktu widzenia (B2).
5. Porozumiewam się tym językiem bez trudu, bez względu na temat czy okoliczności (C1–C2).

Krótki opis każdej z pozycji skali miał ułatwić respondentom określenie własnych kompetencji językowych poprzez przedstawienie im sytuacji rozmowy z osobą obcojęzyczną.



Wykres 1. Ocena własnych umiejętności komunikowania się w języku polskim (Czesi) oraz czeskim (Polacy) w skali od 1 do 5

Źródło: opracowanie własne.

Jak widzimy, zdecydowana większość badanych Polaków (62,8%) zadeklarowała brak umiejętności komunikowania się po czesku. Warto zwrócić uwagę na diametralną w tym miejscu różnicę między deklaracjami badanych Polaków i Czechów. Czesi bowiem najczęściej (40,5%) wskazywali, że są w stanie uczestniczyć w prostych rozmowach z Polakami, jeżeli tylko mówią oni powoli i powtarzają pewne słowa. Znaczącą różnicę widzimy także na środku skali, gdzie sformułowanie „Potrafię uczestniczyć w rozmowie na znane mi tematy, używając prostych wyrażen” bliskie było 15,9% Czechów, w porównaniu z 5,5% Polaków. Pozwala to domniemywać, że przeciętnemu Czechowi — ogólnie rzecz biorąc — łatwiej jest prowadzić rozmowę z Polakami niż przeciętnemu Polakowi z Czechami. Jednakże na tym etapie za wcześnie byłoby formułować dalej idące wnioski.

Do próby badawczej respondentów zarówno z Polski, jak i z Czech zakwalifikowały się osoby o wykształceniu najczęściej wyższym lub średnim. Biorąc tę zmienną pod uwagę, zauważyć można, że respondenci o wykształceniu wyższym nieznacznie lepiej oceniali swoje umiejętności komunikacji w języku sąsiada.

Różnica między Polakami a Czechami uwidacznia się wyraźniej, gdy przeanalizujemy rozkład kategorii wieku. W przypadku respondentów z Polski brak umiejętności najczęściej deklarowały osoby należące do kategorii 55–64 lata, natomiast umiejętność podstawową osoby w wieku 18–24 lat. Wśród badanych Czechów zauważymy natomiast, że brak umiejętności komunikacji w języku polskim jest domeną młodzieży w wieku

od 18 do 24 lat. Zdolność uczestniczenia w prostej rozmowie zadeklarowało z kolei najwięcej osób w kategoriach 25–34 oraz 35–44 lata. Różnice wśród respondentów z Czech, deklarujących wyższe niż podstawowe umiejętności porozumiewania się w języku polskim, są niewielkie, zatem wiek nie był w tym przypadku zmienną różnicującą.

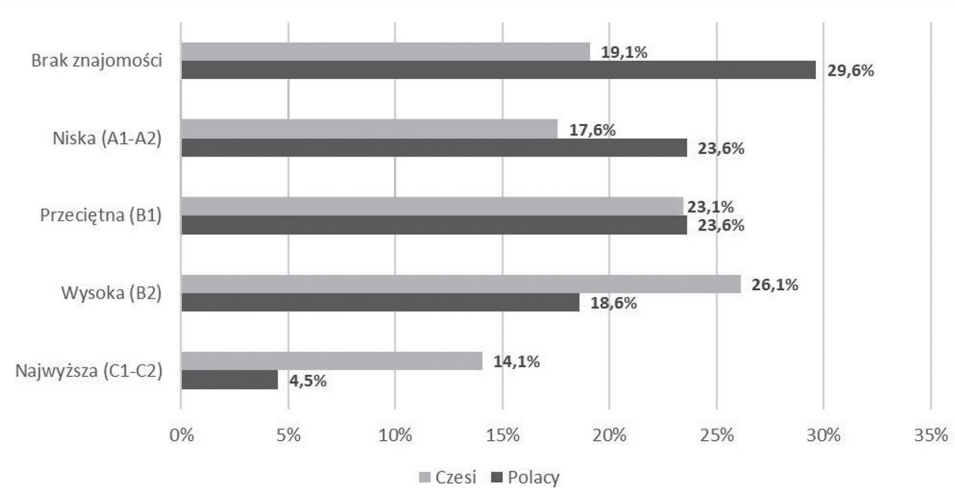
Biorąc natomiast pod uwagę przynależność do wyodrębnionych na potrzeby badania kategorii społeczno-zawodowych respondentów, niewielki odsetek (około 10%) Polaków mówiących językiem czeskim bez trudu to wyłącznie przedstawiciele branży usługowo-turystycznej. Opinię „Potrafię uczestniczyć w dyskusji na wiele tematów, wyrażając swoje stanowisko oraz broniąc mojego punktu widzenia” najczęściej wygłaszali pracownicy polskich ośrodków kultury oraz urzędnicy w małych polskich miejscowościach, jednakże był to za każdym razem odsetek rzędu 10%. Znajomość na poziomie przeciętnym — a mianowicie „Potrafię uczestniczyć w rozmowie na znane mi tematy, używając prostych wyrażen” — wskazywali urzędnicy, bez względu na wielkość miejscowości. Podstawowe umiejętności deklarowali z kolei najczęściej pracownicy branży usługowo-turystycznej oraz ośrodków kultury w małych miejscowościach. Całkowity brak umiejętności porozumiewania się w języku czeskim był natomiast domeną przedstawicieli każdej kategorii. W przypadku Czechów najwyższe oraz wysokie umiejętności porozumiewania się w języku polskim deklarowali najczęściej urzędnicy w dużej miejscowości (Hradec Králové). Znajomość przeciętna nie była zdominowana przez żadną kategorię, natomiast podstawową najczęściej deklarowali pracownicy branży usługowo-turystycznej, bez względu na wielkość miejscowości. Kategorie, w których dominowały osoby niepotrafiące porozumieć się w języku polskim, to pracownicy ośrodków kultury w dużej (największa przewaga) oraz małej miejscowości, a także urzędnicy w małych miejscowościach.

Dane te pokazują, że Czesi największe szanse porozumienia się w języku ojczystym mieliby z przedstawicielami branży usługowo-turystycznej w małych polskich miejscowościach przygranicznych. Niemniej jednak, biorąc pod uwagę stosunkowo niski poziom znajomości języka czeskiego u Polaków zamieszkujących badany teren, komfort tej komunikacji byłby wciąż niewielki. Czesi mieliby szansę być zrozumianymi w prostych rozmowach z urzędnikami oraz pracownikami ośrodków kultury w małych miejscowościach, a także pracownikami branży usługowo-turystycznej w Wałbrzychu. Polacy natomiast nie powinni mieć większych trudności ze znalezieniem rozmówcy, który potrafiłby zrozumieć ich język. Musieliby jednak mówić dość wolno i powtarzać niektóre słowa. Do osób, z którymi Polacy w Czechach mieliby stosunkowo wysoką szansę porozumieć się w języku polskim dość komfortowo, należą urzędnicy w dużej miejscowości. Najtrudniej Polakowi odwiedzającemu badany teren pogranicza po czeskiej stronie byłoby nawiązać rozmowę po polsku z pracownikami ośrodków kultury w Hradcu Králové, a także z mieszkańcami tego miasta.

Warto też wspomnieć, że niewiele ponad 60% mieszkańców mniejszych miejscowości czeskich oraz ponad 50% mieszkańców Hradca Králové byłoby w stanie zrozumieć mowę Polaków w mniejszym lub większym stopniu. Szansa na porozumienie się Czechów z mieszkańcami polskich miast (stosunkowo równy podział)

to natomiast około 30%. Widzimy zatem, że wskazane we wcześniejszym pilotażu (Steciąg 2017a: 69) przekonanie o tym, że Czechom łatwiej jest zrozumieć Polaków niż Polakom Czechów, znajduje odzwierciedlenie w wynikach przeprowadzonego badania.

Przyjrzyjmy się teraz zagadnieniu komunikacji w języku angielskim, jako język powszechnie uznawany za *lingua franca* może on bowiem wydawać się najbardziej naturalną opcją prowadzenia dialogu z obcokrajowcami. Respondenci odpowiadali na pytanie oferujące tę samą kafeiterię odpowiedzi, odnosząc się tym razem do umiejętności komunikacji w języku angielskim.



Wykres 2. Ocena własnych umiejętności komunikowania się w języku angielskim w skali od 1 do 5
Źródło: opracowanie własne.

Brak umiejętności nawiązania bądź podtrzymania rozmowy w języku angielskim zadeklarowało 29,6% Polaków (najlichniesza grupa respondentów z Polski) i 19,1% Czechów. Podobny rozkład obserwujemy na kolejnym stopniu skali, niską znajomość zadeklarowało bowiem 23,6% Polaków i 17,6% Czechów. Rozkład odpowiedzi na środku skali (przeciętne umiejętności) był równy, wynosił niewiele ponad 23% w przypadku obu badanych grup. Na drugim końcu skali dominowali respondenci z Czech: 26,1% (najlichniesza grupa) zadeklarowało umiejętność odpowiadającą poziomowi B2 (w porównaniu z 18,6% Polaków), a 14,1% zdolność porozumiewania się w języku angielskim bez trudu, bez względu na temat czy okoliczności. Odpowiedzi tej udzieliło natomiast jedynie 4,5% badanych Polaków. Widzimy zatem, że Czesi lepiej od Polaków ocenili swoje umiejętności komunikowania się w *lingua franca*.

Wyniki pokazały, że w badanej części pogranicza wykształcenie nie było zmienną różnicującą możliwość komunikacji w języku angielskim. Jedynie osoby z wykształceniem

podstawowym — zarówno w grupie Polaków, jak i Czechów — nieco częściej niż pozostałe kategorie deklarowały umiejętności na poziomie B2. Brak umiejętności w przypadku Czechów najczęściej deklarowały natomiast osoby z wykształceniem zasadniczym zawodowym.

Analiza rozkładu odpowiedzi pod względem wieku nie przyniosła niespodzianek. Zarówno po stronie polskiej, jak i czeskiej — im starszy respondent, tym niższa ocena własnych umiejętności posługiwania się językiem angielskim. Najwyższą znajomość zadeklarowała młodzież w wieku 18–24 lat oraz dorośli w przedziale wiekowym 25–34 lat.

Pod względem kategorii zawodowych w Polsce brak umiejętności porozumiewania się w języku angielskim deklarowali urzędnicy w Wałbrzychu oraz w małych miejscowościach (podobny rozkład). Możliwość uczestniczenia w prostej konwersacji najczęściej wskazywali pracownicy ośrodków kultury oraz mieszkańcy dużej miejscowości. Rozkład umiejętności ze środka skali był stosunkowo równy, natomiast umiejętność wysoką najczęściej deklarowali polscy pracownicy ośrodków kultury z mniejszych miejscowości, a także pracownicy branży usługowo-turystycznej, bez względu na wielkość miejscowości, w jakiej świadczą usługi. W przypadku Czechów nie stwierdzono zależności między kategorią społeczno-zawodową a możliwością komunikowania się w języku angielskim. Swoje umiejętności jako podstawowe i przeciętne oceniali najczęściej urzędnicy w Hradcu Králové oraz pracownicy ośrodków kultury, a także pracownicy branży usługowo-turystycznej. Umiejętności na poziomie wysokim są niewątpliwie domeną pracowników branży usługowo-turystycznej, bez względu na wielkość miejscowości, w jakiej realizowano badanie. W Czechach osoby biegle posługujące się językiem angielskim można natomiast spotkać z podobnym prawdopodobieństwem prawie w każdej z badanych kategorii (z wyłączeniem urzędników w Hradcu Králové oraz pracowników ośrodków kultury w mniejszych miejscowościach).

Badanie dowiodło, że najmniejsze szanse porozumienia się po angielsku odwiedzający polskie pogranicze Czesi mieliby z polskimi urzędnikami. Ze względu jednak na niewielki odsetek przedstawicieli tej kategorii, którzy znaleźli się w próbie badawczej, a także jej wewnętrzne zróżnicowanie, nie należy zbyt pochopnie wyciągać wniosków wykraczających poza tematykę obecnych rozważań. W przypadku Czechów zależności odnoszące się do kategorii społeczno-zawodowych nie są tak wyraźnie zauważalne, jednak tutaj również dostrzegamy częstsze deklaracje wysokich kompetencji w zakresie angielszczyzny wśród przedstawicieli branży usługowo-turystycznej.

Interesujące dane uzyskamy, gdy pytanie o umiejętności komunikowania się w języku obcym zestawimy z pragnieniem wzbogacenia tych kompetencji w przyszłości. Jedno z zadanych respondentom pytań wielokrotnego wyboru dotyczyło chęci nauki danego języka obcego w okresie najbliższych pięciu lat. Wśród Polaków, którzy odpowiedzieli, że nie potrafią nawiązać ani podtrzymać rozmowy w języku czeskim, 92% nie planuje w najbliższym czasie podnieść swojego poziomu znajomości czeszczyzny. Zależność ta dotyczy także respondentów z Czech, 89% badanych Czechów, którzy najniżej ocenili własne umiejętności porozumiewania się w języku polskim, nie planuje

nauki tego języka w przyszłości. Inaczej przedstawia się sytuacja w przypadku języka angielskiego. Polacy niepotrafiący porozumiewać się w tym języku nie wykluczają jego nauki w ciągu najbliższych pięciu lat (55,9% respondentów tej grupy wskazało taką odpowiedź). Z drugiej strony chęć nauki języka angielskiego zadeklarowała mniej niż połowa Czechów (47,4%) niepotrafiących posługiwać się tym językiem.

Warto zaznaczyć, że spośród badanych respondentów to Polacy — ogólnie rzecz biorąc — przejawiają większą chęć nauki jakiegokolwiek języka w przyszłości. 25,5% Czechów zadeklarowało, że nie chce się nauczyć żadnego języka, podczas gdy odpowiedzi takiej udzieliło 14,5% Polaków. Precyzując preferencje badanych, dostrzegamy podobieństwa między respondentami dwóch narodowości. Spośród wszystkich badanych Polaków 45,5% chciałoby nauczyć się języka angielskiego, 15% niemieckiego, 12% czeskiego, 6% rosyjskiego, 2% słowackiego, a 31,5% innego języka niż wymienione. Analizując z kolei wskazania respondentów z Czech, stwierdzamy, że 36,5% chciałoby się nauczyć języka angielskiego, 15% języka niemieckiego, 14,5% polskiego, 6,5% rosyjskiego, 2% słowackiego, a 31,7% innego niż powyższe. Widzimy zatem, że jedyna znacząca różnica ma miejsce w przypadku języka angielskiego. Zarówno Czesi, jak i Polacy w największym stopniu chcieliby podnieść swoje kompetencje w tym zakresie, jednakże Polacy deklarowali tę chęć częściej od Czechów.

DOMINUJĄCY MODEL KOMUNIKACJI JĘZYKOWEJ RESPONDENTÓW

Aby prześledzić językowe preferencje respondentów, zadaliśmy pytanie o częstość kontaktów z sąsiadami z Polski lub z Czech uwzględniające dziesięć różnych sytuacji komunikacyjnych, w jakich mogą się znaleźć, przebywając w kraju sąsiada. Były to: rozmowa z czeskimi/polskimi kolegami lub koleżankami w pracy, kontakty biznesowe (z czeskimi/polskimi klientami, partnerami biznesowymi), kontakty z czeskimi/polskimi urzędnikami lub przedstawicielami instytucji, zakupy w sklepach, zamawianie posiłków w barach, restauracjach itp., wizyta w hotelach, noclegowniach itp., rozmowa z czeskimi/polskimi kolegami lub koleżankami w szkole lub na studiach, rozmowa z czeskimi/polskimi członkami rodziny, rozmowa z sąsiadami oraz spontaniczna rozmowa z nieznaną osobą. Największy odsetek odpowiedzi, uprawniający do prowadzenia rzetelnych analiz statystycznych, uzyskaliśmy, pytając o zakupy w czeskich lub polskich sklepach, spożywanie posiłków w czeskich lub polskich punktach gastronomicznych oraz o sytuację spontanicznej rozmowy z osobą nieznaną za granicą.

Zarówno w przypadku Polaków, jak i Czechów rozkład odpowiedzi był względnie podobny. Nie stwierdzono istotnych statystycznie różnic w częstości wizyt poświęconych zakupom. Obydwie narodowości podróżują w tym celu za granicę raz w roku lub rzadziej (niespełna 38% wskazań wśród Polaków oraz wśród Czechów). Prawie 30% Polaków oraz 30% Czechów zakupy za granicą robi kilka razy w roku, a około 15% co najmniej raz w miesiącu. Przynajmniej raz w tygodniu na zakupy do Czech jeździ 10,7% Polaków, a na zakupy do Polski 4,6% Czechów. Polacy robią więc w Czechach zakupy regularniej niż Czesi w Polsce.

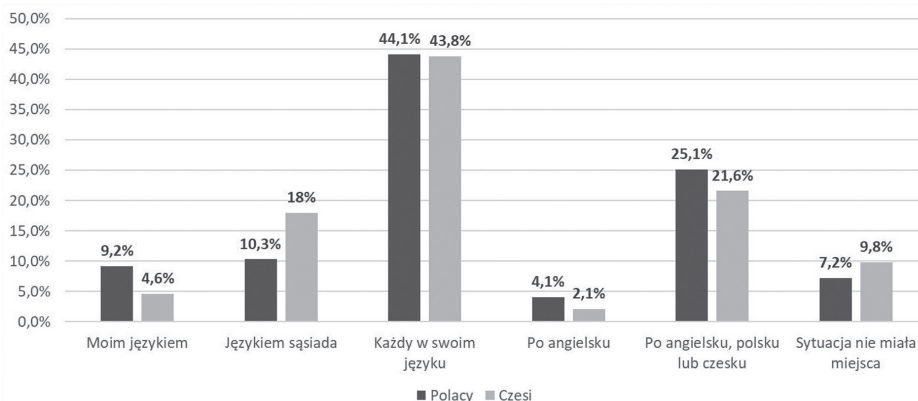
Podobną zależność możemy zauważyć, analizując spożywanie posiłków w barach lub restauracjach. Czesi w naszym kraju w 37,9% posilają się raz w roku lub rzadziej, w 24,6% kilka razy w roku, natomiast niespełna 10% spożywa w Polsce posiłki raz w miesiącu i częściej (1,5% co najmniej raz w tygodniu). Polacy natomiast częściej korzystają z czeskich punktów gastronomicznych, około 10% badanych odwiedza w Czechach restauracje lub bary co najmniej raz w tygodniu bądź codziennie. Jedynie 9,7% badanych Polaków nie bywa w czeskich jadalniach wcale.

Analiza sytuacji spontanicznej rozmowy z osobą nieznaną przynosi nieco odmienne wyniki, to Czesi bowiem częściej wskazywali na znajdowanie się w takiej sytuacji codziennie lub prawie codziennie oraz co najmniej raz w tygodniu. Polacy natomiast najczęściej deklarowali, że okazję do rozmowy z osobą nieznaną w Czechach mają średnio raz w roku lub rzadziej.

Prezentacja powyższych danych jest uzasadniona, kolejne pytanie zadane respondentom dotyczyło bowiem języka, w jakim porozumiewają się w określonej sytuacji. Wybór trzech przedstawionych wyżej możliwości (zakupy, spożywanie posiłków oraz spontaniczna rozmowa z osobą nieznaną za granicą) został podyktowany częstością tych odpowiedzi wśród respondentów z obu państw.

Badani zapytani o sposób porozumiewania się w każdej z wymienionych sytuacji otrzymali następujące odpowiedzi do wyboru:

1. Ja i mój rozmówca mówimy po polsku.
2. Ja i mój rozmówca mówimy po czesku.
3. Każdy mówi w swoim języku.
4. Ja i mój rozmówca mówimy po angielsku.
5. Staramy się porozumieć zarówno po angielsku, jak i po polsku lub czesku.
6. Taka sytuacja nigdy nie miała miejsca.

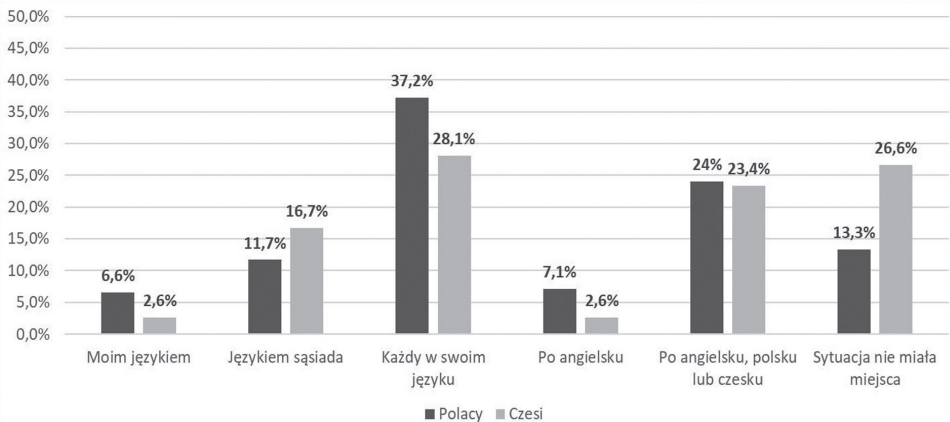


Wykres 3. Wybór sposobu porozumiewania się Polaków i Czechów w sytuacji zakupów w sklepach za granicą
Źródło: opracowanie własne.

Przyjrzyjmy się zatem pierwszej okoliczności, a więc zakupom w sklepach w Polsce lub Czechach. Nie ulega wątpliwości ewidentna przewaga *lingua receptiva*, a więc modelu komunikacyjnego opartego w dużej mierze na umiejętnościach receptywnych badanych Czechów oraz Polaków, którzy potrafią osiągnąć wzajemne zrozumienie, posługując się językami ojczystymi. Dominacja tego modelu komunikacji w deklaracjach respondentów pokazuje, że zarówno Czesi, jak i Polacy są w stanie porozumieć się z ekspedientką lub ekspedientem z zagranicy bez użycia języków obcych.

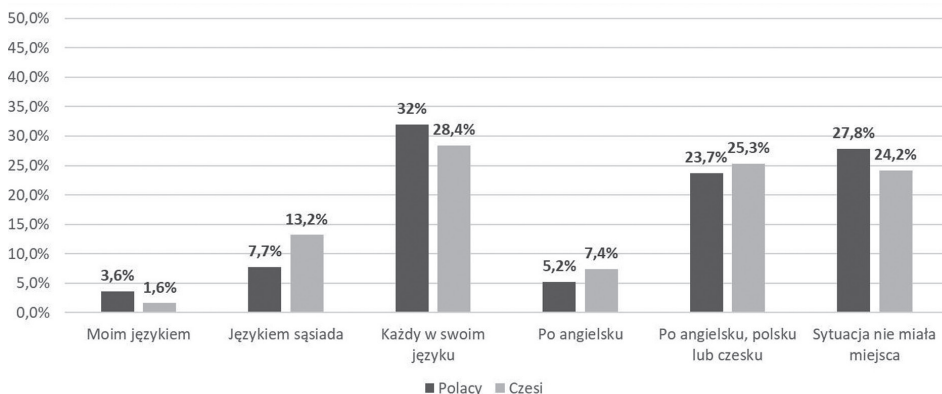
Wyniki te są szczególnie interesujące, jeśli weźmie się pod uwagę kolejny najczęściej wskazywany sposób porozumiewania się. Widzimy bowiem, że w stosunkowo równym stopniu Polacy oraz Czesi stosują także kombinację *lingua receptiva* i *lingua franca*. Wskazywane przez około ¼ badanych, zarówno po polskiej, jak i po czeskiej stronie granicy, dążenie do porozumienia i po angielsku, i w językach rodzimych pokazuje, że granica między LaRa a ELF nie jest sztywna. Respondenci, dążąc do osiągnięcia celu, w jakim nawiązują interakcję z obcokrajowcem, zdają się podejmować próby porozumienia za wszelką cenę. W przypadku badanych Czechów i Polaków *lingua franca* nie będzie jednak pierwszym wyborem. ELF stanowi raczej opcję „awaryjną”, wykorzystywaną w przypadku, gdy porozumienie metodą LaRa z pewnych przyczyn zawodzi.

Spójrzmy ponadto na zależność porozumiewania się obu stron po polsku lub obu stron po czesku. Zestawiając obydwie te wskazania, zyskujemy potwierdzenie hipotezy, że Czesi z większym prawdopodobieństwem rozumieją ojczystą mowę Polaków niż Polacy mowę Czechów. Otrzymaliśmy już takie przesłanki przy analizie oceny kompetencji językowych respondentów.



Wykres 4. Wybór sposobu porozumiewania się Polaków i Czechów podczas wizyt w jadalniach za granicą
Źródło: opracowanie własne.

Druga z badanych okoliczności — rozmowa w jadalni lub barze — pokazuje podobne wyniki. Ponownie najczęściej wybieraną opcją była *lingua receptiva*. Nieznaczna różnica między Polakami a Czechami w tym przypadku można wytłumaczyć faktem, że Czesi rzadziej korzystają z usług polskich lokali gastronomicznych. Uwzględnwszy to, otrzymujemy rozkład niemal identyczny jak w sytuacji zakupów.



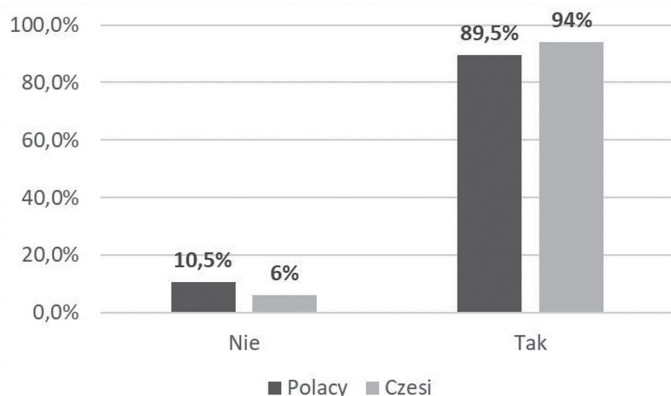
Wykres 5. Wybór sposobu porozumiewania się Polaków i Czechów w sytuacji spontanicznej rozmowy z osobą nieznaną

Źródło: opracowanie własne.

Jaki model komunikacji wybierali respondenci przy okazji spontanicznej rozmowy z osobą nieznaną? Dominująca ponownie okazuje się *lingua receptiva*. Różnica między Polakami a Czechami nie jest znacząca, jednakże to kolejny przypadek, gdy porozumiewanie się metodą „każdy w swoim języku” wydaje się najskuteczniejsze. Niewiele mniejszy odsetek respondentów zadeklarował jednak komunikowanie się zarówno po angielsku, jak i po polsku lub czesku. Wskazania na porozumiewanie się językiem sąsiada ponownie przeważają w deklaracjach Czechów, podobnie jak nieskuteczność języka angielskiego jako jedynej opcji.

Każda z trzech przytoczonych sytuacji pokazuje podobne wyniki, a więc możemy stwierdzić bez większych wątpliwości, że badani mieszkańcy pogranicza preferują model LaRa, co oznacza, że językowe interakcje Polaków i Czechów są najskuteczniejsze, gdy obydwie strony porozumiewają się w językach ojczystych. *Lingua franca* wydaje się opcją dodatkową, z której respondenci korzystają w przypadku nieskuteczności modelu LaRa.

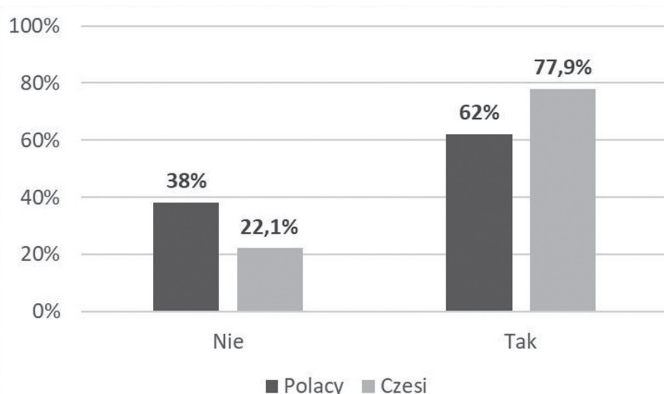
Aby jednak potwierdzić tę stosunkowo odważną tezę, przyjrzyjmy się analizie wskazań respondentów odnoszących się wprost do skuteczności LaRa oraz przydatności ELF w komunikacji na polsko-czeskim pograniczu. Kolejne z zadanych pytań brzmiało: „Czy uważa Pan(i), że Polak oraz Czech są w stanie porozumieć się, mówiąc każdy w swoim języku?”



Wykres 6. Czy Polacy oraz Czesi są w stanie porozumieć się, mówiąc każdy w swoim języku?
Źródło: opracowanie własne.

Badani nie mieli większych wątpliwości. Zarówno Polacy, jak i Czesi wyrażali przekonanie, że metoda polsko-czeskiej komunikacji receptywnej jest skuteczną opcją. Dalsza analiza odpowiedzi na to pytanie pod kątem istnienia ewentualnych korelacji z np. kategorią zawodową mija się z celem z uwagi na małą liczbę odpowiedzi negatywnych. Odsetek wskazań rzędu 90–95% pokazuje, że bez względu na wiek, wykształcenie czy przynależność do kategorii społeczno-zawodowej respondenci uznają, że są w stanie dojść do porozumienia, komunikując się każdy w swoim języku.

Spójrzmy jednak na opinię respondentów dotyczącą przydatności języka angielskiego w kontaktach polsko-czeskich.



Wykres 7. Czy uważa Pan(i), że język angielski jest pomocny w kontaktach polsko-czeskich?
Źródło: opracowanie własne.

Jak możemy zauważyć, nie należy lekceważyć roli języka angielskiego w kontaktach polsko-czeskich na pograniczu. Zarówno Czesi (77,9% odpowiedzi twierdzących), jak i Polacy (62% odpowiedzi twierdzących) uznają ELF za pomocny w komunikacji. Można jednak dostrzec dość istotną różnicę między deklaracjami badanych po obu stronach granicy, Czesi częściej niż Polacy oceniali bowiem język angielski jako pomocny. Możemy domniemywać, że przyczyną takiego stanu rzeczy jest wskazywana wcześniej lepsza znajomość języka angielskiego wśród badanych Czechów. Z dużym prawdopodobieństwem można stwierdzić, że respondenci, którzy znają język angielski, będą uznawać go za bardziej pomocny.

Aby jednak uniknąć nadinterpretacji, przyjrzyjmy się wyjaśnieniom osób, które zdecydowały się uzasadnić swoją odpowiedź. Zadane przez nas pytanie o przydatność języka angielskiego miało bowiem charakter półotwarty, umożliwiający doprecyzowanie odpowiedzi. Oto najczęstsze uzasadnienia przydatności ELF wśród badanych Polaków:

- *Język angielski jest językiem światowym / międzynarodowym / uniwersalnym / ogólnodostępnym / powszechnym.*
- *Większość zna ten język.*
- *Jest pomocny, gdy obie strony go znają.*

Z drugiej strony, uzasadnienia odpowiedzi negatywnych to najczęściej:

- *Wystarczy mówić po polsku / nie ma potrzeby używania innego języka / można porozumieć się we własnych językach.*
- *Czesi słabo mówią po angielsku.*

Czesi natomiast najczęściej uzasadniają opinię o przydatności języka angielskiego w komunikacji z Polakami następująco:

- *Język angielski jest najbardziej rozpowszechniony / jest to język uniwersalny / międzynarodowy / światowy.*
- *Młodzi ludzie znają go lepiej.*
- *Jest przydatny w niektórych sytuacjach / w przypadku różnych słów / jako uzupełnienie / w przypadku złego zrozumienia lepsza jest angielszczyzna / w przypadku nieznanych polskich wyrażen.*

Typowe uzasadnienia odpowiedzi przeczących w przypadku Czechów to:

- *Czech i Polak rozumieją się, mówiąc we własnych językach / rozumiemy się po polsku / polski i czeski to podobne języki.*
- *Wystarczy czeszczyzna i polszczyzna.*

Łatwo dostrzec podobieństwo uzasadnień przywoływanych przez badanych Polaków i Czechów. Najczęściej powołują się oni na uniwersalny charakter języka angielskiego oraz jego stosunkowo wysoką powszechną znajomość (niemniej jednak Czesi przypisują tę cechę młodszemu pokoleniu). Często pojawia się także kwestia korzystania z zasobów angielszczyzny, gdy jest to konieczne. Nieprzydatność *lingua franca* motywuje się natomiast najczęściej możliwością osiągnięcia porozumienia przy użyciu języków ojczystych.

Zestawiając natomiast opinię o przydatności języka angielskiego w kontaktach polsko-czeskich z wiekiem respondentów, dowiadujemy się, że w przypadku Polaków opinia ta jest bardziej popularna wśród osób do 34. roku życia. Osoby starsze także opowiadały

się za tym stwierdzeniem, jednak różnica między wskazaniem respondentów nie była w tej grupie równie wysoka (około 10% więcej na korzyść odpowiedzi „tak”, w przeciwieństwie do różnicy rzędu 55–60% na korzyść odpowiedzi „tak” wśród respondentów do 34. roku życia). W przypadku Czechów nie stwierdzono natomiast istotnych korelacji z tą zmienną. Bez względu na przedział wiekowy badanych przewaga opinii o przydatności języka angielskiego w komunikacji z Polakami jest równie mocno zauważalna. Nie ma też związku między kompetencjami językowymi respondentów. Jeżeli jednak zwrócimy uwagę na rozkład według kategorii społeczno-zawodowych, zauważymy kilka zależności:

- Zarówno w przypadku Polaków, jak i Czechów dostrzegamy znaczącą przewagę opinii o przydatności języka angielskiego wśród mieszkańców dużych miejscowości.
- Pracownicy ośrodków kultury w Hradcu Králové zdecydowanie częściej określają język angielski jako przydatny (przewaga rzędu 80% w porównaniu z równym, po 50%, odsetkiem odpowiedzi na „tak” i na „nie” w przypadku pracowników ośrodków kultury w Wałbrzychu).
- Nie ma znaczących różnic we wskazaniach polskich oraz czeskich pracowników branży usługowo-turystycznej — w obu przypadkach mamy do czynienia z dużą przewagą odpowiedzi potwierdzających przydatność *lingua franca*.
- Jedyna kategoria społeczno-zawodowa respondentów z Polski, której przedstawiciele nie uznają języka angielskiego za potrzebny w kontaktach polsko-czeskich, to urzędnicy w małych miejscowościach.
- Jedyna kategoria społeczno-zawodowa respondentów z Czech, której przedstawiciele nie uznają języka angielskiego za potrzebny w kontaktach polsko-czeskich, to urzędnicy w dużej miejscowości.

Widzimy zatem, że przynależność do kategorii zawodowej ma pewien związek z opinią o istotnej roli, jaką odgrywa język angielski w interakcjach między Czechami a Polakami. Warto zwrócić uwagę na to, że grupa polskich respondentów, którzy nie uznawali (w przeciwieństwie do innych grup) języka angielskiego za użyteczny, to zarazem ta, w której respondenci najczęściej deklarowali brak umiejętności komunikowania się w tym języku.

PODSUMOWANIE I WNIOSKI

Analiza wyników badania pokazała, że Czesi przeważnie lepiej oceniają swoje umiejętności komunikowania się w języku polskim niż Polacy w języku czeskim. Deklarują ponadto wyższe od Polaków kompetencje w posługiwaniu się językiem angielskim. W branży usługowo-turystycznej na badanym odcinku pogranicza obu państw, jak przystało na obszar ukierunkowany przede wszystkim na rozwój turystyki, pracują osoby oceniające swoje kompetencje w języku sąsiada oraz w języku angielskim najlepiej. Zarówno Czesi, jak i Polacy nie widzą potrzeby poprawy swojej znajomości języka sąsiada, jednakże respondenci obydwu narodowości chętnie wzmocniliby swoje kompetencje w zakresie porozumiewania się po angielsku.

Mieszkańcy obu stron pogranicza do sąsiedniego kraju najczęściej podróżują w celu zrobienia zakupów oraz wizyt w barach lub restauracjach. Nierzadko także mają sposobność odbicia spontanicznej rozmowy z osobą nieznaną pochodzącą z odwiedzanego przez nich kraju. W każdej z tych sytuacji komunikacyjnych i Polacy, i Czesi najczęściej porozumiewają się w językach ojczystych. Przewagę modelu *lingua receptiva* potwierdza także wysoki odsetek osób, które wprost poświadczają skuteczność tej metody komunikacji. Niemniej jednak język angielski zdaniem zarówno Polaków, jak i Czechów pełni ważną funkcję w interakcjach między nimi. *Lingua franca* możemy uznać za dopełnienie *lingua receptiva* czy też sposób na zwiększenie szans dojścia do porozumienia.

Niezaprzeczalnym warunkiem skutecznej komunikacji pozostaje jednak wzajemna chęć zrozumienia. Jest to także zagadnienie, którego badanie należy kontynuować, aby lepiej zrozumieć specyfikę polsko-czeskich interakcji językowych na pograniczu.

BIBLIOGRAFIA

- Haugen E. 1962: Semicommunication: The language gap in Scandinavia, [in:] Lieberson S. (ed.), *Explorations in Sociolinguistics*, Bloomington: Mouton, 85–94.
- Hülbauer C. 2014: A matter of reception: ELF and LaRa compared, *Applied Linguistics Review* 1/5, 273–295.
- Krysztowicz D. 2017: *Lingua receptiva* – pojęcie oraz perspektywy dla komunikacji interkulturowej, [w:] Kamasz V., Mikołajczyk B., Taborek J., Woźniak M., Woźnicka M., Zabrocki W. (red.), *Język w Poznaniu* 7, Poznań: Wydawnictwo Rys, 89–98.
- Rehbein J., Thije J.D. ten, Verschik A. 2011: Lingua Receptiva (LaRa) — remarks on the quintessence of Receptive Multilingualism, *International Journal of Bilingualism* 3(16), 248–264.
- Steciağ M. 2017a: *Lingua receptiva* czy *lingua franca*? Pracownicy branży usługowo-turystycznej o komunikacji czesko-polskiej na pograniczu (badanie ankietowe), *Studia et Documenta Slavica* 4, 59–75.
- Steciağ M. 2017b: *Lingua receptiva* czy *lingua franca* — zachowania językowe mieszkańców polsko-czeskiego pogranicza, [w:] Hawrysz M., Uździcka M. (red.), *Zielonogórskie Seminaria Językowe 2017: Wokół dziejów używania polszczyzny — wspólnoty, potrzeby, zachowania komunikatywne*, Zielona Góra: Oficyna Wydawnicza Uniwersytetu Zielonogórskiego, 357–370.
- Švorcová B. 2011: *Informacja o sytuacji na rynku pracy — 2010. Kraj hradeckí*, Hradec Králové: Úřad Pracy w Hradcu Králové.

WYKAZ ŹRÓDEŁ

- BIPUMW — Biuletyn Informacji Publicznej Urzędu Miejskiego w Wałbrzychu 2014: *Strategia zrównoważonego rozwoju Wałbrzycha do 2020 roku*, <<http://bip.um.walbrzych.pl/attachments/download/5896>> [29.03.2019].
- PWD — Portal Województwa Dolnośląskiego 2009: *Koncepcja rozwoju subregionalnych produktów turystycznych ziemi kłodzkiej*, <http://www.umwd.dolnyslask.pl/fileadmin/user_upload/Turystyka/Dokumenty/Rozwoj/Subregion_Ziemi_Klodzkiej.pdf> [29.03.2019].

ABSTRACT

Lingua receptiva or lingua franca? The choices of linguistic communication model on Polish-Czech borderland (based on the survey conducted in Hradec Králové Region and Kłodzko Land with Wałbrzych)

Keywords: borderland, communication, quantitative sociolinguistics, lingua receptiva, lingua franca.

The following article attempts to characterise an intercultural linguistic communication of people living in the area of Polish-Czech borderland. The research conducted in 2018 aimed to determine the dominating model of communication, as well as the reason behind its prevalence. The article contains the results of the analysis of linguistic competences of Poles and Czechs, completed with the portrayal of their language preferences. The models known as English as lingua franca, lingua receptiva, as well as their combination constitute a context of the considerations.